

**Krzysztof Grzegorzewski**

Uniwersytet Łódzki

## **Jan Karski w twórczości telewizyjnej Michała Fajbusiewicza**

### **Jan Karski in Michał Fajbusiewicz's television works**

#### **ABSTRAKT**

Proponowany Czytelnikowi artykuł jest charakterystyką twórczości telewizyjnej Michała Fajbusiewicza, poświęconej prof. Janowi Karskiemu. Autor dokonuje próby uporządkowania pojęć reportażu i filmu dokumentalnego z perspektywy dostępnych polskich opracowań genologicznych (analizie podlegają programy dla polskich widzów), a następnie omawia cztery prace Michała Fajbusiewicza. Celem jest odpowiedź na pytanie: w jaki sposób i za pośrednictwem jakich gatunków telewizyjnych opowiedziano widzom historię profesora. Michał Fajbusiewicz jest pierwszym dziennikarzem, który przywrócił postać i dzieło profesora Karskiego polskiej widowni telewizyjnej: jego dokumenty telewizyjne mają charakter prekursorski. Ich autor opowiedział historię Jana Karskiego w języku telewizyjnym, przystępnym dla milionów widzów.

#### **SŁOWA KLUCZOWE:**

Jan Karski, Michał Fajbusiewicz, dziennikarstwo telewizyjne, reportaż telewizyjny, film dokumentalny

#### **ABSTRACT**

The article offers a characteristic of Michał Fajbusiewicz's television work, devoted to prof. Jan Karski. The author attempts to organize the concepts of reportage and documentary film from the perspective of available Polish genological studies (programs for Polish viewers are here analyzed), and then describes four works by Michał Fajbusiewicz. The aim is to answer the question: how and which TV genres were used to tell the professor's story to the viewers. Michał Fajbusiewicz is the first journalist to restore the character and work of Professor Karski to the Polish television audience: his television documentaries are pioneering. Their author told the story of Jan Karski in a television language accessible to millions of viewers.

#### **KEYWORDS:**

Jan Karski, Michał Fajbusiewicz, TV-journalism, TV reportage, TV documentary

## **WPROWADZENIE**

Telewizyjna twórczość dziennikarska Michała M. Fajbusiewicza wciąż nie doznała się kompleksowego opracowania. Stanowi ona istotną część dorobku

programowego Telewizji Polskiej – przede wszystkim z powodu jej wielotematyczności i dużej liczby zachowanych materiałów. Łączną liczbę reportaży i filmów dokumentalnych zrealizowanych przez Fajbusiewicza ocenia się na blisko 200 pozycji; ponadto ich autor prowadził jednocześnie magazyny telewizyjne (z najpopularniejszym „Magazynem Kryminalnym 997” na czele), przygotowywał materiały do programu lokalnego i programów ogólnopolskich TVP, realizował liczne programy podróźnicze. Do czasu publikacji wciąż pozostaje aktywny, współtworząc programy o tematyce kryminalnej („Akta Fajbusiewicza”) i rozmowy publicystyczne z pisarzami literatury kryminalnej („Rozmowy o zbrodni”) przygotowywane przez A+E Productions dla telewizji Crime+Investigation Polsat.

Pełne scharakteryzowanie twórczości Michała Fajbusiewicza i próby jej analizy (np. dostępnymi narzędziami retorycznej analizy tekstu<sup>1</sup>) wymagałyby przygotowania kilku odrębnych dysertacji. Tekst, który proponuję Czytelnikowi, ma na celu scharakteryzowanie tych jedynie reportaży i filmów dokumentalnych, które autor poświęcił postaci dla polskiej historii niezwykle zasłużonej: prof. Janowi Karskiemu. Jest to szczególnie zasadne dlatego, że M. Fajbusiewicz jako jedyny zrealizował dokumenty filmowe<sup>2</sup> za życia profesora i z jego udziałem; jest też pierwszym reportażystą, który przywrócił tę postać świadomości polskiego widza. Przed publikacją w 1996 r. filmu dokumentalnego *Moja misja* – najważniejszej, a zarazem, jak wspomina autor, najbardziej kosztownej i największej jego produkcji – w Polsce nie było niemal żadnych przekazów audiowizualnych (jak np. reportaży radiowych czy telewizyjnych)<sup>3</sup>. Istniały pojedyncze ogłoszone drukiem publikacje samego Karskiego<sup>4</sup> i jedna książka poświęcona jego działalności<sup>5</sup>. Obecnie istnieją już polskie wydania książek Jana Karskiego (m.in. najbardziej

<sup>1</sup> J. Z. Lichański, *Retoryka a/i media: próba określenia pól wspólnych*, [w:] B. Bogotębska, M. Worsowicz (red.), *Styl – dyskurs – media*, Łódź 2010, s. 383–396.

<sup>2</sup> Pojęcie przywołuję za Miroslawem Salskim; autor rozumie je bardzo szeroko, jako wszelkie formy udokumentowane przy pomocy kamery i zapisane na nośniku fizycznym. W obrębie tego pojęcia umieszcza on także takie gatunki, jak reportaż (i jego odmiany) oraz film dokumentalny. Zob. M. Salski, *Telewizyjny dokument filmowy*, Szczecin 2019.

<sup>3</sup> Zob. M. Fajbusiewicz, M. Omilianowicz, *Fajbus. 997 przypadków z życia*, Warszawa 2019, s. 230–249.

<sup>4</sup> Zob. J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski: 1919–1945 od Wersalu do Jałty*, Warszawa 1992; tegoż: *Tajna dyplomacja Churchilla i Roosevelta w sprawie Polski: 1940–1945*, Lublin 1995.

<sup>5</sup> Jerzy Korczak, *Misja ostatniej nadziei*, Warszawa 1992.

znana *The story of a secret state*<sup>6</sup>); zaś najważniejszym źródłem wiedzy o profesoro-  
rze jest jego biografia *Jan Karski – jedno życie* autorstwa Waldemara Piaseckiego<sup>7</sup>.  
Można założyć, że zainteresowanie współczesnego polskiego odbiorcy postacią  
i misją Jana Karskiego zawdzięczamy właśnie twórczości telewizyjnej Michała  
Fajbusiewicza.

---

Liczni badacze gatunków telewizyjnych  
uważają reportaż za gatunek trudny do  
zdefiniowania, a przede wszystkim do  
odróżnienia go od filmu dokumentalnego.  
Bezsporny pozostaje fakt, że film  
dokumentalny wywodzi się z gatunków  
kinowych, zaś reportaż – z gatunków  
dziennikarskich, przede wszystkim  
drukowanych i radiowych.

---

## REPORTAŻ A FILM DOKUMENTALNY

Liczni badacze gatunków telewizyjnych uważają reportaż za gatunek trudny do  
zdefiniowania, a przede wszystkim do odróżnienia go od filmu dokumentalnego.  
Bezsporny pozostaje fakt, że film dokumentalny wywodzi się z gatunków ki-  
nowych, zaś reportaż – z gatunków dziennikarskich, przede wszystkim drukowa-  
nych i radiowych<sup>8</sup>. Mikołaj Jazdoń twierdzi jednak, że „reportaż jest filmem doku-  
mentalnym, ponieważ należy do rodzaju filmowego określanego właśnie mianem

---

<sup>6</sup> J. Karski, *Tajne państwo: opowieść o polskim Podziemiu*, przeł. Waldemar Piasecki, War-  
szawa 1999.

<sup>7</sup> W. Piasecki, *Jan Karski. Jedno życie*, t. I, Kraków 2015; t. II, Kraków 2017. Pierwotnie  
zaplanowano także tom III, jednak do tej pory autor go nie ukończył (informacja z rozmowy  
z red. Piotrem Mocniakiem z Wydawnictwa Insignis, w dn. 13 IV 2022 r.).

<sup>8</sup> Na taki rodowód reportażu telewizyjnego wskazywał już w swoim opracowaniu Wie-  
sław Stradomski. Zob. W. Stradomski, *Reportaż telewizyjny*, Warszawa 1969.

filmu dokumentalnego. W jego ramach mieści się szerokie spektrum różnych gatunków i podgatunków. Jednym z nich jest reportaż rozumiany jako filmowa relacja z wydarzenia.<sup>9</sup> Podobne stanowisko zajęła Ewelina Nurczyńska-Fidelska, która umieściła reportaż wśród gatunków filmowych, powołując się na tradycję badań filmoznawczych<sup>10</sup>.

Przekonującą próbę uporządkowania gatunków telewizyjnych – w tym problem zdefiniowania reportażu i filmu dokumentalnego – podjął Jerzy Uszyński. Badacz podzielił istniejące gatunki telewizyjne na pięć rodzajów: rejestracje (inspirowane żywiołem obserwacji), narracje (opowieści), widowiska (nacechowane interakcją), wreszcie przekazy retoryczne (oparte głównie na argumentacji) i perswazyjne<sup>11</sup>. Należy jednak podkreślić, że proponowana taksonomia dotyczy wszystkich – nie tylko dziennikarskich – gatunków telewizyjnych<sup>12</sup>. Po wtóre, jak każdy model idealny, nie umożliwia ona ścisłej klasyfikacji:

Zbudowane wyżej modele trzeba traktować zresztą jako pewne typy idealne rodzajów. To tak jakby stanowiły one pięć współrzędnych, którymi można mierzyć poszczególne gatunki. Cały system można zresztą przedstawić w sposób jeszcze bardziej plastyczny. To tak jakby istniała przestrzeń zorientowana przez pięć punktów centralnych, wokół których rozciągają się stosowne pola grawitacyjne. W tej przestrzeni znajdują się poszczególne gatunki, które przypominają krople płynu przyciągane z różną siłą przez centra grawitacyjne i zakrzywione w ich kierunku<sup>13</sup>

W tym metaforycznym „polu grawitacyjnym” film dokumentalny autor umieścił w kategorii rejestracji i zdefiniował jako „pojedynczą opowieść niefikcyjną o domkniętej strukturze dramaturgicznej lub strukturze wywodu logicznego. Przynależy [film dokumentalny] do grupy rekonstrukcji, gdyż posługuje się formami filmowego czasu przeszłego (...)”<sup>14</sup>. Jako wywodzący się z gatunków

<sup>9</sup> M. Jazdoń, *Reportaż a film dokumentalny*, „Magazyn Filmowy. SFP”, nr 6, [https://www.sfp.org.pl/\\_vault/\\_files/2017/jazdon\\_skrot.pdf](https://www.sfp.org.pl/_vault/_files/2017/jazdon_skrot.pdf) [dostęp: 13 IV 2022].

<sup>10</sup> E. Nurczyńska-Fidelska, *Rodzaje i gatunki filmowe*, [w:] B. W. Lewicki (red.), *Kino i telewizja*, Warszawa 1984, s. 128–149.

<sup>11</sup> J. Uszyński, *Telewizyjny pejzaż genologiczny*, Warszawa 2004, s. 46–55.

<sup>12</sup> W swojej typologii Uszyński uwzględnia na równi z dziennikarskimi gatunki fabularne, rozrywkowe i perswazyjne, do których zalicza reklamy, przekazy promocyjne i autopromocyjne.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 53.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 82.

kinowych, film dokumentalny *in ipso facto* jest formą bardziej artystyczną niż dziennikarską. Stąd też na ogół (bo nie zawsze) brak w nim reportera wyeksponowanego i podejmującego szereg dziennikarskich działań na oczach widzów.

Reportaż zaklasyfikowany został do **rejestracji**, niemniej jego żywioł argumentacyjny (wynikający zapewne z bezpośredniej lub pośredniej obecności reportera i wyeksponowania jego roli) nakazuje przesunąć go w stronę przekazów retorycznych<sup>15</sup>. Ma to zapewne związek z faktem, że reportaż – mimo powinowactwa z filmem dokumentalnym – ma w sobie wiele z newsa czy felietonu filmowego<sup>16</sup>, wreszcie często zbliża się do publicystyki (por. reportaż problemowy). Uszyński definiuje ten gatunek jako „dziennikarskie sprawozdanie z prawdziwych wydarzeń, wzbogacone o opis tła, środowiska, charakterystykę postaci, a także wrażenia i opinie samego reportera, w których zawiera się (choć niekoniecznie wprost) jego stosunek do przedstawianej rzeczywistości”<sup>17</sup>. Reporter, poza jej relacjonowaniem, rości sobie prawo do wpływania na nią (interwencji), zawsze ją w jakiejś mierze wartościuje i ocenia. Dlatego właśnie jednym z wyznaczników, które pozwalają odróżnić reportaż od filmu dokumentalnego, jest (zazwyczaj!) manifestująca się w różny sposób obecność i rola reportera. Im bardziej zaś dochodzi on do głosu, tym bardziej objawia się widzom jako *homo rhetoricus*<sup>18</sup> – retoryczność reportażu<sup>19</sup> jest *de facto* przesądzona. Odstępstwo od tych reguł jest dowodem na konwergencję gatunkową tych dwóch form telewizyjnych; nie musi uniemożliwiać ich rozróżnienia.

Ciekawym przyczynkiem do dyskusji w sprawie jest proponowane przez Mirosława Salskiego pojęcie „telewizyjnego dokumentu filmowego”, rozumianego

---

<sup>15</sup> J. Uszyński rozumie retorykę przede wszystkim jako sztukę argumentacji. W istocie bardziej adekwatne byłyby tu określenia „neoretoryka” lub „nowa retoryka”, odnoszące się do budowania aparatu argumentacyjnego tekstu, który przesądza o jego racjonalności. Nurt neoretoryczny zapoczątkował Chaim Perelman. Zob. Ch. Perelman, *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*, przeł. M. Chomicz, Warszawa 2004.

<sup>16</sup> J. Uszyński, op. cit., s. 99.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 99–100.

<sup>18</sup> K. Grzegorzewski, *Homo rhetoricus w telewizyjnym dziennikarstwie politycznym (programy z lat 2005–2007)*, Łódź 2014.

<sup>19</sup> O retoryczności reportażu i sposobie jego retorycznej analizy pisała Bogumiła Fiołek-Lubczyńska. Zob. B. Fiołek-Lubczyńska, *Retoryczna perspektywa badawcza reportażu telewizyjnego – uwagi teoretyczne*, [w:] A. Barańska-Szmitko (red.), *Metody badania komunikacji i mediów*, Łódź 2021, s. 55–67.

z jednej strony jako „forma telewizyjna (...) mająca walor dokumentu (...) zarejestrowana na «nośniku filmowym», który dziś jednak nie jest już taśmą filmową, a dyskiem optycznym, cyfrową płytą pamięci lub, w wydaniu uboższym, taśmą magnetyczną”<sup>20</sup>. Ujmując rzecz jeszcze prościej, można go opisać jako „wszelkie (głównie dziennikarskie) formy realizowane poza telewizyjnym studium (lub ich odpowiedniki realizowane wozem transmisyjnym), które jednak z telewizyjnego studia (nie wdając się w techniczne szczegóły) są emitowane”<sup>21</sup>. Zwraca uwagę duża pojemność tego pojęcia, w obrębie którego autor umieszcza zresztą film dokumentalny i reportaż (dzieląc ten ostatni na podgatunki ze względu na funkcję: informacyjny, śledczy, interwencyjny, problemowy, wcieleniowy, prowokację dziennikarską, etc.)<sup>22</sup>. W ujęciu Salskiego w zasadzie potwierdzona została dziennikarska proveniencja reportażu i dominująca w nim rola reportera – to za sprawą charakteru jego działań można wyodrębnić poszczególne odmiany tego gatunku. Pisząc o telewizyjnym filmie dokumentalnym, autor eksponuje jego „telewizyjność” (powstały z myślą o emisji w telewizji), ale z drugiej strony „szlify reżyserskie”, jakie zdobywa jego realizator – potwierdzając tym samym filmowe pochodzenie tej formy i jej filmowy charakter<sup>23</sup>.

Na potrzeby niniejszych rozważań istotne wydaje się jeszcze jedno, **formalno-prawne**, rozróżnienie, na które wskazuje sam Michał Fajbusiewicz<sup>24</sup>. Reportaże w TVP były klasyfikowane jako publicystyka i traktowane jako bieżąca wypowiedź dziennikarska. Nie znaczy to, że nie mogły być doceniane i nagradzane; niektóre z nich przetrwały także próbę czasu. Ich produkcja trwała jednak stosunkowo krótko (na ogół dzień lub kilka dni), cechowała się stosunkowo niskim budżetem, a od ich emisji nie wypłacano reporterowi tantiem. Film dokumentalny był księgowany jako produkcja artystyczna (taka jak gatunki fabularne): proces jego

---

<sup>20</sup> M. Salski, *Telewizyjny dokument filmowy*, Szczecin 2019, s. 7. Notabene: sposób rejestracji od czasu powstania eseju Salskiego jeszcze się rozwinął: rejestracji video można dokonać na półprzewodnikowej pamięci bądź wprost przesyłać do chmury (wirtualnych zasobów internetowych) za pomocą łącza satelitarnego lub internetu, z pominięciem nośnika fizycznego. Taśmę magnetyczną, zapisaną nawet w domenie cyfrowej (DVCam, MiniDV) uważa się obecnie za przestarzałą.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 41–65.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 77.

<sup>24</sup> Informacje z rozmowy i wymiany korespondencji z M. Fajbusiewiczem z dn. 30 III 2020 r. (w archiwum autora).

produkcji był czasochłonny (niekiedy kilka miesięcy), kosztowny, a wynagrodzenie dla jego autora mogło równoważyć lub nawet znacznie przekraczać miesięczną pensję na stanowisku redaktora-publicysty. Za każdą emisję należało autorowi płacić tantiemy. Stąd też – jak wspomina dziennikarz – TVP niechętnie księgowała formy wypowiedzi dziennikarskiej jako filmy dokumentalne ze względu na oszczędności finansowe.

Plastyczną ilustracją problemu są zasady przydzielania taśmy filmowej w Telewizji Polskiej w latach 80. (w większości ośrodków regionalnych nie było jeszcze kamer elektronicznych do terenowej rejestracji i operatorzy musieli posługiwać się ciężką kamerą filmową na taśmę o szerokości 16 mm). Dla programów informacyjnych stosunek wykorzystanej (w gotowym materiale) do zużytej taśmy wynosił 1:2, dla programów publicystycznych (w tym reportaży) – 1:3, zaś dla form artystycznych – aż 1:5, co umożliwiała nakręcenie większej ilości obrazów, wykonanie dodatkowych ujęć, możliwość zagrania większej ilości dubli, etc.; dotyczyło to także filmów dokumentalnych.<sup>25</sup> Pojawienie się kamer elektronicznych z zapisem magnetycznym wyeliminowało ten problem na przełomie lat 80. i 90. XX w., niemniej przywołane zasady sprzed lat także świadczą o wyraźnym ograniczeniu dwóch omawianych gatunków.

## **REPORTERSKOŚĆ TWÓRCZOŚCI MICHAŁA FAJBUSIEWICZA**

Michał Fajbusiewicz jest znany polskim widzom przede wszystkim jako autor i prowadzący „Magazynu Kryminalnego 997” – programu zaliczanego do publicystyki, w którym prezentowano nierozwiązane sprawy kryminalne (głównie zabójstwa). Dzięki widzom udało się schwycić i osadzić licznych sprawców, a także rozwiązać wiele bulwersujących zagadek kryminalnych. Magazyn pełnił przy tym rolę prewencyjną i ostrzegawczą, promując ostrożne i rozważne zachowania wśród widzów w konfrontacji ze stale przeobrażającą się i rozwijającą się przestępczością. Duża popularność „MK 997” sprawiła, że jego autor do dziś jest kojarzony niemal wyłącznie z tematyką policyjną i kryminalną, zapomina się natomiast o jego pozostałej bogatej, wielotematycznej twórczości.

---

<sup>25</sup> Informacje z rozmowy z red. Michałem Fajbusiewiczem z dn. 21 VI 2019 r. (nagranie w archiwum autora). Fajbusiewicz w latach 80. swoje materiały reporterskie realizował przede wszystkim na taśmie filmowej (dotyczyło to także rekonstrukcji zdarzeń w programie „997”).

Podstawą twórczości telewizyjnej Michała Fajbusiewicza od początku był reportaż. Dziennikarz rozpoczął pracę w łódzkim ośrodku Telewizji Polskiej w 1982 r., przedstawiając podczas rozmowy kwalifikacyjnej kilkanaście pomysłów na reportaże, które potem konsekwentnie realizował.<sup>26</sup> Pierwszy okres pracy Fajbusiewicza w telewizji zaowocował reportażami społecznymi i kryminalnymi, jak *Nabici w butelkę* (nie zachowany), *Dziura*, *W środku Polski*<sup>27</sup>. Od 1983 do 1985 r. dziennikarz tworzył cykliczny program „Stan Krytyczny”, piętnując patologie społeczne, jak narkomania, prostytutka czy przestępczość wśród młodzieży (oglądane po latach, stanowią ciekawy dowód wychowawczej pasji autora, który z wykształcenia jest pedagogiem). Program był niechętnie widziany przez władze PRL, które w propagandowej wizji ustroju socjalistycznego państwa nie przewidywały dyskusji o problemach czy „ciemnych stronach” PRL-owskiej rzeczywistości. Emitowano go więc na antenie ogólnopolskiej w bardzo późnych godzinach (na ogół około północy), a gdy Fajbusiewicz naraził się politycznie, skorzystano z okazji, by zdjąć cykl z anteny.

Autor tworzył reportaże na potrzeby powstałego w 1985 r. „Expressu Reporterów – Gorącej Linii”, stworzonego przez Andrzeja Królikowskiego. Efektem tej współpracy był m. in. wstrząsający reportaż o dzieciobójstwie *Rozwiązanie*. Bieżąca produkcja reporterska była także podstawą cykli programów kryminalnych stworzonych na potrzeby anten ogólnopolskich i lokalnej anteny w Łodzi: „Dajcie znak życia”, „Ktokolwiek wie...”, „Magazyn Kryminalny” w latach 90. XX w. – i prowadzonych przez samego Fajbusiewicza.

Osobną częścią twórczości – wymagającą odrębnego, monograficznego opracowania – jest wspomniany już „Magazyn Kryminalny 997”. Program ten – klasyfikowany przez telewizję jako magazyn publicystyczny – był w istocie magazynem

---

<sup>26</sup> Informacje pochodzą z rozmowy z red. Zbigniewem Zalińskim, który zdecydował o zatrudnieniu M. Fajbusiewicza w OTV Łódź. Rozmowa ze Zbigniewem Zalińskim w dn. 29 X 2021 r. (nagranie w archiwum autora).

<sup>27</sup> Z powodu tego reportażu z 1985 r. – pokazującego przestępstwa gospodarcze jednego z lokalnych partyjnych dygnitarzy – Michał Fajbusiewicz został wyrzucony z telewizji. Wrócił do realizacji programów dopiero w październiku 1986 r., rozpoczynając cykl „997” – nie miał jednak zgody na pokazywanie swojego wizerunku. Dlatego właśnie w okresie PRL program prowadził ppłk. Jan Płócienniczak (okazał się na tyle wyrazisty i sprawny, że w pozostał prowadzącym do listopada 1990 r., tj. do przejścia na emeryturę; otrzymał także nagrodę Wiktora w kategorii osobowość telewizyjna). Informacje z rozmowy z red. Fajbusiewiczem z 21 VI 2019 r. (nagranie w archiwum autora).



policyjnym, którego celem było zaangażowanie widzów w proces wykrywania sprawców przestępstw (głównie zabójstw). Jako taki, jest klasyfikowany przez J. Uszyńskiego jako forma retoryczna<sup>28</sup> – uzasadnia to rozpatrywanie jego struktury i zawartości w kategoriach retorycznych. W tym miejscu jednak wypada o nim wspomnieć dlatego, że występujące weń rekonstrukcje zdarzeń (nazywane zresztą przez autora „dokumentem inscenizowanym”) także odznaczają się reporterścią. Powstawały bowiem nie tylko na bazie informacji z dochodzeń policyjnych, ale także w wyniku działań reporterskich Michała Fajbusiewicza, który osobiście realizował zdjęcia aż do końca lat 90.<sup>29</sup>, starannie je reżyserując, prowadząc wywiady dziennikarskie z ofiarami, rodzinami ofiar, a nawet przestępcami (często „wkładane” do rekonstrukcji w „997”). Dopiero w pierwszej dekadzie XXI w., gdy program był już nadawany co tydzień, a jego unowocześniona formuła wymagała większego zaangażowania, na plan zdjęciowy jeździli współpracownicy.

Zasadniczą część dorobku Michała Fajbusiewicza to jednak reportaże i programy dokumentalne. Wstępna analiza zachowanych materiałów pozwala zaklasyfikować je tematycznie:

- a) reportaże społeczno-kryminalne (m. in. *Rozwiązanie, Wizja lokalna*);
- b) obserwacje społeczne (m. in. *Nie musisz, nie buduj, Jest miasteczko, Ryzyko zawodowe*);
- c) reportaże podróżnicze (powstające przede wszystkim na potrzeby cyklu „Z Dwójką dookoła świata”);
- d) reportaże kulturalne (m. in. *Negro Spirituals, 10 dni z Collegium Musicum*);
- e) reportaże sylwetkowe (m. in. *Szpader, Malarz ekranu, Wspomnienie „Koniaka na biegunach*”);
- f) reportaże historyczno-sylwetkowe (tu właśnie wypada zaliczyć reportaże z udziałem Jana Karskiego, ale także reportaże o tematyce żydowskiej, jak *Kenda Bar Gera, czy Człowiek, którego nie było na Liście Schindlera*).

Wśród filmów dokumentalnych należy wymienić *Moją Misję* (prezentującą życiorys i misję kurierską Jana Karskiego) oraz *Mściciela* (o Albercie Sługockim, żołnierzu armii amerykańskiej, walczącym z komunistami). Sam autor nie

---

<sup>28</sup> J. Uszyński, op. cit., s. 141.

<sup>29</sup> Dowodem takiej działalności są zachowane w archiwum M. Fajbusiewicza kasety (VHS, Betacam SP) z surowymi materiałami do programu. Kopie cyfrowe w archiwum autora opracowania.

klasyfikował nigdy swojej twórczości, zaś – jak twierdzi – o powstaniu wielu jego reportaży decydował przypadek. Ich wielotematyczność jest świadectwem otwartości i ciekawości świata Michała Fajbusiewicza.

## JAN KARSKI W TWÓRCZOŚCI MICHAŁA FAJBUSIEWICZA

Do powstania dokumentów filmowych o prof. Janie Karskim także doszło przypadkowo. Michał Fajbusiewicz – znany już w Polsce jako autor magazynu „997” – pojechał w 1996 r. z ekipą TVP Łódź do USA, gdzie miał zrealizować reportaż o policji nowojorskiej<sup>30</sup>. Poznał tam Waldemara Piaseckiego<sup>31</sup> – dziennikarza i pisarza, sekretarza, a także przyjaciela prof. Jana Karskiego. Dzięki namowom Piaseckiego, a także licznym jego kontaktom i zaangażowaniu, zaczęły powstawać pierwsze materiały telewizyjne w Polsce na temat profesora.

W 1996 r. Jan Karski został zaproszony do Łodzi, którą opuścił przed II Wojną Światową i do której nigdy dotąd nie wracał. Uhonorowano go tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego. Wtedy także udało się zrealizować wiele zdjęć z profesorem, wspominającym i zwiedzającym Łódź, uczestniczącym w szeregu spotkań, goszczącym także w łódzkich mediach (Radio Łódź, TVP Łódź, „Dziennik Łódzki”, „Gazeta Wyborcza Łódź”). M. Fajbusiewicz i jego ekipa telewizyjna (w tym ceniony łódzki operator, Adam Kaczanowski) podróżowali wraz z prof. Karskim po kilku krajach świata. Zdjęcia kręcono w USA (Nowy Jork, Georgetown), Izraelu, Palestynie, a także w Londynie i Paryżu. Dzięki kontaktom i wydanej pomocy logistycznej ze strony Waldemara Piaseckiego, zarejestrowano wiele wypowiedzi różnych znanych osobistości: polityków, duchownych, pisarzy, historyków, świadków historii. Pomoc Piaseckiego okazała się szczególnie cenna w Izraelu, gdzie udało się porozmawiać m. in. z ówczesnym przewodniczącym Knesetu Szewachem Weissem i rabinem Lau. Za pośrednictwem W. Piaseckiego, ale i samego profesora Karskiego, autor dotarł również do licznych ważnych Polaków żydowskiego pochodzenia, którzy przeżyli Holokaust; byli oni bohaterami kilku innych powstałych w owym czasie reportaży. Bez wątplenia okres, w którym Michał Fajbusiewicz pracował z Janem Karskim, był chyba najbardziej owocny w jego twórczości reporterskiej.

<sup>30</sup> Reportaż ukazał się w 1996 r. w dwóch częściach pod tytułem *Policja nowojorska*. Owocem wyprawy do USA był także podróżniczy reportaż *Nowy Jork – pępek świata*.

<sup>31</sup> Z Piaseckim skontaktował Fajbusiewicza Adam Kaczanowski, operator TVP Łódź.

Profesor Karski przyjechał do Łodzi ponownie w maju 2000 r. (dwa miesiące przed śmiercią). 16 maja 2000 r. wraz z Markiem Edelmanem, Jerzym Dejmkiem i Romanem Polańskim otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Łodzi. W ciągu kilku dni pobytu w rodzinnym mieście Karski udzielił licznych wywiadów (w tym łódzkiej „Gazecie Wyborczej”, Radiu Łódź i TVP Łódź – Michałowi Fajbusiewiczowi), odwiedził także gabinet, który zrekonstruowano dla niego w Muzeum Miasta Łodzi przy ul. Ogrodowej. Zachowały się interesujące, do dziś nieopublikowane wypowiedzi, jakie Karski w tym właśnie gabinecie wygłaszał na temat historii Polski okresu II wojny światowej i czasów powojennych.

---

W 1996 r. Jan Karski został zaproszony do Łodzi, którą opuścił przed II Wojną Światową i do której nigdy dotąd nie wracał; uhonorowano go tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego. Wtedy także udało się zrealizować wiele zdjęć z profesorem, wspominającym i zwiedzającym Łódź, uczestniczącym w szeregu spotkań, goszczącym także w łódzkich mediach (Radio Łódź, TVP Łódź, „Dziennik Łódzki”, „Gazeta Wyborcza Łódź”).

---

Łącznie zarejestrowano czterdzieści dwie kasyety systemu Betacam SP (o nominalnej długości 30 minut<sup>32</sup>), których treść została potem szczegółowo opisana przez asystentkę Michała Fajbusiewicza, Joannę Przybył. Spośród tych roboczych nagrań do dziś pozostało dwadzieścia kaset, których zawartość udało się zdigitalizować<sup>33</sup>. Jak stwierdza autor, blisko 70% materiału z prof. Janem Karskim nigdy

---

<sup>32</sup> Faktyczna długość kamerowej kasyety systemu Betacam SP wynosiła około 36–37 minut.

<sup>33</sup> Dokumentacja Joanny Przybył oraz cyfrowe kopie nagrań kaset znajdują się w archiwum autora niniejszego opracowania. Pozostałe kasyety zaginęły lub ich zawartość mogła

nie wykorzystał – mogą więc one być przedmiotem jakiegoś innego, być może historycznego lub medioznawczego opracowania. Ostatecznie telewizzowie TVP 1 i TVP Łódź mogli obejrzeć kilka dokumentów filmowych, które warto w skrócie scharakteryzować.

1. *Moja misja* (reż. M. Fajbusiewicz, W. Piasecki, 1996) – jest najważniejszym w tej części twórczości dziełem Michała Fajbusiewicza przy udziale Waldemara Piaseckiego. Z formalno-prawnego punktu widzenia jest to film dokumentalny o długości 74 minut, wyprodukowany dla Programu 1 Telewizji Polskiej. Jego treścią jest przede wszystkim życie i działalność Jana Karskiego<sup>34</sup>, zaś punktem kulminacyjnym, najdokładniej w filmie przedstawionym, jest jego misja kurierska mająca na celu poinformowanie aliantów zachodnich o zagładzie Żydów. Karski przewiózł dokumentację przygotowaną przez polskich Żydów oraz swoją relację z Getta Warszawskiego i obozu koncentracyjnego w Izbicy. Film przedstawia także fakty biograficzne z powojennego życia profesora w USA: jego pracę wykładowcy na Uniwersytecie w Georgetown, związek z Polką Nireńską-Karską (którą poznał jeszcze przed wojną). Zamyka go sekwencja zdjęć z Jerozolimy, Góry Masada, Bazyliki Narodzenia Pańskiego, w Alei Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata w Instytucie Yad Vashem, wreszcie – w Dolinie Zabitych Wspólnot.

Narracja w filmie prowadzona jest dwojako: z jednej strony przez lektora z offu (Tomasza Boruszczaka)<sup>35</sup>, z drugiej – przez prof. Karskiego, którego liczne wypowiedzi równoważą narrację lektorską, dynamizują tekst (Karski był bowiem znakomitym mówcą). Jest to szczególnie istotne z uwagi na fakt, że *Moja misja* jest jedynym filmem polskim powstałym za życia profesora i przy jego wydatnym udziale. Narrację uzupełniają wypowiedzi licznych polityków, świadków historii, historyków, osób związanych z Karskim, wreszcie ocalałych z zagłady Żydów. Od strony pozawerbalnej zwracają uwagę liczne plenery krajów, w których Michał Fajbusiewicz realizował film, archiwalne zdjęcia, nagrania z licznych instytucji (muzea, Yad Vashem, Bazylika Narodzenia Pańskiego; w Łodzi lokalizacje związane z dzieciństwem i młodością profesora, a także Cmentarz Żydowski). Wielość zdjęć i odwiedzonych miejsc nadaje przekazowi atrakcyjności i plastyczności.

---

zostać skasowana, ustępując miejsca innym roboczym nagraniom (kasety robocze były wielokrotnie nagrywane).

<sup>34</sup> Z urodzenia: Jana Kozielowskiego (nazwisko „Karski” było pseudonimem, profesor po wojnie przyjął je na stałe).

<sup>35</sup> Tekst redagowali wspólnie Michał Fajbusiewicz i Waldemar Piasecki.

Autorzy filmu – Michał Fajbusiewicz i Waldemar Piasecki – nie ujawniają się; ich obecność manifestuje się jedynie w tekście lektorskim. Ich występowanie i rolę w filmie zdradzają dopiero zachowane kasety z surowym materiałem. Oprawę muzyczną – w postaci różnorodnej, dopasowanej stylistycznie i gatunkowo muzyki – przygotowała Jolanta Grzybowska<sup>36</sup>.

---

*Moja misja* (reż. M. Fajbusiewicz, W. Piasecki, 1996) – jest najważniejszym w tej części twórczości dziełem Michała Fajbusiewicza przy udziale Waldemara Piaseckiego. Z formalno-prawnego punktu widzenia jest to film dokumentalny o długości 74 minut, wyprodukowany dla Programu 1 Telewizji Polskiej. Jego treścią jest przede wszystkim życie i działalność Jana Karskiego, zaś punktem kulminacyjnym, najdokładniej w filmie przedstawionym, jest jego misja kurierska mająca na celu poinformowanie aliantów zachodnich o zagładzie Żydów.

---

*Moja misja* jest najbardziej znanym – poza „997” – dziełem Michała Fajbusiewicza, do dziś nietracącym na znaczeniu. Dzięki temu dokumentowi udało się przywrócić postać i rolę Jana Karskiego świadomości polskich odbiorców. W konsekwencji Karski ponownie zaistniał w polskiej przestrzeni medialnej i politycznej (o czym świadczy m. in. przyznanie mu tytułu Honorowego Obywatela Miasta Łodzi), a także w łódzkiej przestrzeni miejskiej: M. Fajbusiewicz doprowadził do

---

<sup>36</sup> Retoryczną analizę filmu dokumentalnego *Moja misja* Czytelnik znajdzie tutaj: K. Grzegorzewski, *Od pomysłu do realizacji. Retoryczna analiza filmu dokumentalnego w reżyserii Michała Fajbusiewicza i Waldemara Piaseckiego pt. Moja misja*, [w:] A. Barańska-Szmitko (red.), *Metody badania komunikacji i mediów*, Łódź 2021, s. 68–89.

nazwania jednej z ulic w Łodzi imieniem Karskiego (obecnie jest to jedna z ulic wokół Łódzkiej Manufaktury), a także zaaranżowanie gabinetu profesora w Muzeum Miasta Łodzi. Muzeum przygotowało nawet projekt o charakterze edukacyjnym w postaci DVD-romu *Jan Karski – powrót bohatera*, zawierający cztery dziesięciominutowe reportaże zrealizowane przez Fajbusiewicz<sup>37</sup>.

2. *Profesor Jan Karski* (1996) – jest to reportaż przygotowany na antenę TVP3 Łódź o długości 30 minut, będący w istocie skrótem filmu dokumentalnego *Moja misja*. Od strony konstrukcyjnej jest znacznie prostszy: autor zrezygnował ze ścieżki lektorskiej i wypowiedzi innych osób, ograniczając się wyłącznie do wypowiedzi profesora. Oprawa muzyczna jest już skromniejsza, choć uważny widz rozpozna motywy muzyczne wykorzystane już wcześniej w *Mojej misji*. Biografia profesora została tu znacznie skrócona (choć są w niej obecne wątki dzieciństwa i młodości w Łodzi) i sprowadzona przede wszystkim do jego roli w podziemiu w czasie wojny, w szczególności jego misji kurierskiej. Skrótowno zostały przywołane także elementy biografii z czasów powojennych – głównie kariera uniwersytecka.

Telewizjowi, który oglądał już wcześniej *Moją misję*, reportaż nie wniósłby nowej wiedzy, niemniej dobrze się mieścił w ramówce pasma lokalnego TVP Łódź. Widzowie telewizji lokalnej są przyzwyczajeni do krótkich form, zaś sama ramówka ma strukturę mozaikową<sup>38</sup>. Odbiorca, który po raz pierwszy zetknął się z postacią Jana Karskiego, trafił na krótki, esencjonalny reportaż (dynamicznie montowany i – podobnie jak *Moja Misja*, ilustrowany muzycznie przez Jolantę Grzybowską), który mógł zainspirować go do dalszych poszukiwań, zainteresować życiorysem i historyczną misją profesora.

3. *Prof. Jan Karski w Łodzi* (1996) – jest to reportaż telewizyjny o długości ok. 30 minut, wyprodukowany na potrzeby anteny lokalnej TVP Łódź. Stanowi relację reporterską z pierwszej po wielu latach wizyty Jana Karskiego w rodzinnym mieście. Reportaż otwiera sekwencja zdjęć z wnętrza samolotu, którym Karski

<sup>37</sup> Omawiany projekt ma charakter edukacyjny i nie był przeznaczony do emisji w telewizji (zgodnie z definicją reportażu i filmu dokumentalnego), stąd też jest w niniejszym opracowaniu jedynie wspomniany. Zawiera m. in. niewykorzystane wcześniej fragmenty materiałów zarejestrowanych w 2000 r. podczas ostatniej wizyty profesora w Łodzi.

<sup>38</sup> Zob. K. Grzegorzewski, *Rola i charakter publicystyki w paśmie regionalnym TVP na przykładzie analizy wybranych przekazów publicystycznych TVP Łódź*, „Folia Litteraria Polonica” 2014, nr 1(23), s. 151–166.

przyleciał do Łodzi i jego lądowania. M. Fajbusiewicz z ekipą telewizyjną towarzyszy profesorowi w miejscach związanych z jego dzieciństwem i młodością oraz licznymi wizytami w łódzkich instytucjach. Profesor gościł kolejno:

- u prezydenta miasta, Marka Czekalskiego;
- w Telewizji Polskiej w Łodzi;
- na koncercie Kantora Josepha Malovanego w Filharmonii Łódzkiej (gdzie był honorowym gościem);
- na spotkaniu z ambasadorem Izraela Gersonem Zoharem;
- w siedzibie „Dziennika Łódzkiego”;
- w Gminie Wyznania Żydowskiego w Łodzi (także w synagodze);
- na Cmentarzu Żydowskim;
- na spotkaniu z prezesem Telewizji Polskiej w Łodzi Ryszardem Miazkiem;
- na uroczystym posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie nadano mu tytuł doktora honoris causa UŁ (promotorem był prof. Paweł Samuś);
- w Galerii Artura Rubinsteina w Muzeum Miasta Łodzi;
- na wręczeniu medali Sprawiedliwym Wśród Narodów Świata;
- na seminarium w Instytucie Europejskim w Łodzi;
- na promocji książki współautorstwa Stanisława Jankowskiego (o profesorsze) w księgarni „Niezależna”;
- ponownie w Telewizji Polskiej w Łodzi, na nagraniu w programie „Godzina Szczerości”<sup>39</sup>.

Nieliczne tylko fragmenty zostały wykorzystane w *Mojej misji* (jak np. rozmowa z ocalałą z Holocaustu polską Żydówką na Cmentarzu Żydowskim) – w przeważającej większości autor skonstruował reportaż z niepublikowanych na antenie ogólnopolskiej zdjęć. Jan Karski dzielił się wspomnieniami z czasów wojny, oceną sytuacji geopolitycznej Polski czasów wojny i roli, polityków polskich na emigracji. Odnosił się do czasów PRL, diagnozował również współczesną reportażowi sytuację polityczną w kraju. Reportaż ten – poza tym, że oferował wiele nowych, ciekawych treści – mógłby być dziś (razem z zachowanymi na roboczych kasetach nagraniami) przyczynkiem do badań nad myślą polityczną profesora.

Centralną postacią w reportażu jest Jan Karski – choć w obiektywie widać niekiedy towarzyszącego profesorowi Waldemara Piaseckiego i autora reportażu,

---

<sup>39</sup> Chodzi o cykliczny program autorstwa Krzysztofa Turowskiego, będący wywiadem telewizyjnym.

Michała Fajbusiewicza. Wykorzystano także bardzo krótki – jakże ocieplający wizerunek profesora – fragment wywiadu, który prowadził z nim M. Fajbusiewicz w „Rozmowie Łódzkich Wiadomości Dnia”: profesor śpiewał wtedy fragment piosenki z lat młodości<sup>40</sup>. Poza tym jednak autor reportażu nie manifestuje swojej obecności; nie ma także tekstu lektorskiego ani jakiegokolwiek odautorowanego komentarza. Reportaż jest więc relacją i kwalifikuje się do form rejestracyjnych. Na oprawę muzyczną – przygotowaną przez Jolantę Grzybowską – składa się muzyka kameralna (głównie skrzypce i fortepian w prezentacji wątków żydowskich) i dyskretna muzyka elektroniczna.

4. *Rozmowa o Polsce* (1996) – stanowi skrót zapisu dyskusji prof. Jana Karskiego z redaktorem paryskiej „Kultury” Jerzym Giedroyciem. Jak wyjaśnia na wstępie Michał Fajbusiewicz, dyskusja trwała blisko trzy godziny; widzom zaproponowano wersję 60-minutową na antenę ogólnopolską oraz 40-minutową na antenę lokalną.

*Rozmowa o Polsce* – choć nie jest reportażem ani filmem dokumentalnym – przedstawia wyjątkową wartość dokumentalną. Jan Karski i Jerzy Giedroyc korespondowali ze sobą przez blisko 50 lat, nigdy jednak do chwili nagrania nie spotkali się osobiście. Michałowi Fajbusiewiczowi i Waldemarowi Piaseckiemu udało się zaaranżować spotkanie obu wybitnych Polaków w siedzibie Instytutu Literatury w Maisons-Lafitte pod Paryżem. Rejestrację poprzedza tekst lektorski, odczytywany przez Michała Fajbusiewicza, który charakteryzuje obu rozmówców. Dyskusję podzielono na siedem części:

- „skazani na historię”;
- „świat PRL-u”;
- „Trzecia Rzeczpospolita”;
- „Kościół w Polsce”;
- „Polacy i Żydzi”;
- „Widok na zachód”;
- „Co dalej?”.

Rozmówcy siedzieli w jednym z gabinetów Instytutu – jasnej przestrzeni (dominacja koloru żółtego w kremowych odcieniach) przypominającej nieco

---

<sup>40</sup> Niestety zapis tej rozmowy nie znajduje się w posiadaniu red. Fajbusiewicza ani autora niniejszego opracowania. Chodziło o kilkunastominutowy wywiad telewizyjny na żywo. Gatunek ten scharakteryzowała dokładniej Barbara Sobczak. Por. B. Sobczak, *Wywiad telewizyjny na żywo. Charakterystyka gatunku*, Poznań 2006.



biuro, dobrze oświetlonej, umeblowanej regałami z książkami i czasopismami, przy dużym, przeszklonym stole. Wśród nielicznych na nim przedmiotów (jak kalendarz, przybory do pisania, okulary, etc.) uwagę widza zwracają przede wszystkim paczki papierosów i popielniczki – ma się wrażenie, że obaj rozmówcy niemal bez przerwy palili. Przestrzeń charakteryzuje lekki, „intelektualny” nieład. Książki, czasopisma czy kasety wideo z dokumentacją leżą nieco bezładnie w różnych miejscach: na parapecie nad nieosłoniętym kaloryferem, pod oknami, pod witrażem, w regałach. Intelktualno-twórczego charakteru miejsca dopełniają nieliczne artystyczne drobiazgi (małe obrazki, miniaturki), pojedyncze rośliny doniczkowe, wazon, stara maszyna do pisania. Sceneria rozmowy sprawia naturalne wrażenie: nie odczuwa się dysonansu między werbalnym i pozawerbalnym przekazem, co warto odnotować mimo faktu, że dla realizatorów programu była to przestrzeń zastana. Operatorzy często jednak szukają w obiektach pomieszczeń, które możliwie najlepiej się nadają z punktu widzenia planu zdjęciowego i starają się w ramach istniejących w danej przestrzeni możliwości zaaranżować ten plan<sup>41</sup>. Zdjęcia realizowali Adam Kaczanowski i Ryszard Gibki (realizujący również dźwięk). Oprawą muzyczną – podniosłą, zarazem sentymentalną muzyką z udziałem fortepianu i instrumentów smyczkowych na wstępie i w przerywnikach – zajęła się Jolanta Grzybowska.

Z genologicznego punktu widzenia *Rozmowa o Polsce* jest rejestracją telewizyjną. Aranżujący ją Fajbusiewicz i Piasecki w żaden sposób w niej nie uczestniczą, nie prowadzą jej przebiegu, nie moderują. W pojedynczych ujęciach widać siedzących ich po drugiej stronie stołu i słuchających w skupieniu. W dzisiejszych przekazach telewizyjnych jest to już forma praktycznie niespotykana – zapewne z uwagi na jej dość statyczny charakter. Dla zainteresowanych historią Polski stanowi jednak cenne źródło informacji i opinii, wygłaszanych przez wybitnych świadków historii.

## ZAKOŃCZENIE

Jan Karski jest dziś już postacią obecną w polskiej przestrzeni medialnej. Istnieje literatura w języku polskim, zarówno autorstwa samego profesora, jak również

---

<sup>41</sup> Wynika to także z obserwacji własnych autora opracowania, który – jako komentator – gościł także w prywatnym mieszkaniu dziennikarzysty z kamerą.

biografów i historyków (z monumentalną biografią pióra Waldemara Piaseckiego na czele). Istnieją także inne przekazy medialne – jak choćby film dokumentalny *Karski i władcy ludzkości* autorstwa Sławomira Grunberga (2015 r.) – są one jednak wtórne w stosunku do dokumentów filmowych zrealizowanych przez Michała Fajbusiewicza. Prekursorski charakter tej twórczości nie ulega wątpliwości. Niezaprzeczalnym jej atutem jest fakt, że powstała ona za życia i z udziałem profesora, z którym zresztą autor zdążył się zaprzyjaźnić. W opracowaniu wielokrotnie zwracałem uwagę na niebagatelną rolę sekretarza profesora, Waldemara Piaseckiego (można by ją określić wręcz jako *spiritus movens*), jednak to Fajbusiewicz przełożył życiorys i dokonania Karskiego na język reportażu i dokumentu telewizyjnego, opowiadając jego historię w sposób przystępny dla milionów widzów.

---

Jan Karski jest dziś już postacią obecną  
w polskiej przestrzeni medialnej.  
Istnieje literatura w języku polskim,  
zarówno autorstwa samego profesora,  
jak również biografów i historyków  
(z monumentalną biografią pióra  
Waldemara Piaseckiego na czele).

---

Osobną, nierozpoznaną jeszcze jednostką materiałową są wspomniane wcześniej, zachowane kasety zawierające surowy materiał telewizyjny z udziałem profesora oraz bogata dokumentacja tekstowo-fotograficzna. Są one cenne choćby ze względu na możliwość prześledzenia i scharakteryzowania etapów powstania reportażu i filmów dokumentalnych; pozwalają obserwować technikę rejestracji zdjęć, sposób pracy operatorów, ale także warsztat samego dziennikarza. Stanowią materiał wyjściowy do oceny poszczególnych retorycznych etapów tworzenia dzieła telewizyjnego, zwłaszcza *inventio* i *dispositio*. Wszakże z uwagi na fakt, że autor większości tych materiałów nie wykorzystał, warto na nie spojrzeć jeszcze z innej perspektywy – unikalnego źródła merytorycznej i audiowizualnej informacji o samym profesorze jako **świadku historii**: o jego

poglądach, ocenach historycznych i politycznych. Jako takie, zasługuje ono na odrębne opracowanie.

## BIBLIOGRAFIA

- Fajbusiewicz M., Omilianowicz M., *Fajbus. 997 przypadków z życia*, Warszawa 2019.
- Fiołek-Lubczyńska B., *Retoryczna perspektywa badawcza reportażu telewizyjnego – uwagi teoretyczne*, [w:] A. Barańska-Szmitko (red.), *Metody badania komunikacji i mediów*, Łódź 2021, s. 55–67.
- Grzegorzewski K., *Homo rhetoricus w telewizyjnym dziennikarstwie politycznym (programy z lat 2005–2007)*, Łódź 2014.
- Grzegorzewski K., *Od pomysłu do realizacji. Retoryczna analiza filmu dokumentalnego w reżyserii Michała Fajbusiewicza i Waldemara Piaseckiego pt. Moja misja*, [w:] A. Barańska-Szmitko (red.), *Metody badania komunikacji i mediów*, Łódź 2021, s. 68–89.
- Grzegorzewski K., *Rola i charakter publicystyki w paśmie regionalnym TVP na przykładzie analizy wybranych przekazów publicystycznych TVP Łódź*, „Folia Litteraria Polonica” 2014, nr 1(23), s. 151–166.
- Jazdoń M., *Reportaż a film dokumentalny*, „Magazyn Filmowy. SFP”, nr 6, [https://www.sfp.org.pl/\\_vault/\\_files/2017/jazdon\\_skrot.pdf](https://www.sfp.org.pl/_vault/_files/2017/jazdon_skrot.pdf) [dostęp: 13 IV 2022].
- Karski J., *Tajna dyplomacja Churchilla i Roosevelta w sprawie Polski: 1940–1945*, Lublin 1995.
- Karski J., *Tajne państwo: opowieść o polskim Podziemiu*, przeł. Waldemar Piasecki, Warszawa 1999.
- Karski J., *Wielkie mocarstwa wobec Polski: 1919–1945 od Wersalu do Jałty*, Warszawa 1992.
- Korczak J., *Misja ostatniej nadziei*, Warszawa 1992.
- Lichański J. Z., *Retoryka a/i media: próba określenia pól wspólnych*, [w:] B. Bogołębska, M. Worsowicz (red.), *Styl – dyskurs – media*, Łódź 2010, s. 383–396.
- Nurczyńska-Fidelska E., *Rodzaje i gatunki filmowe*, [w:] B. W. Lewicki (red.), *Kino i telewizja*, Warszawa 1984, s. 128–149.
- Perelman Ch., *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*, przeł. M. Chomicz, Warszawa 2004.
- Piasecki W., *Jan Karski. Jedno życie*, t. I, Kraków 2015; t. II, Kraków 2017.
- Salski M., *Telewizyjny dokument filmowy*, Szczecin 2019.
- Sobczak B., *Wywiad telewizyjny na żywo. Charakterystyka gatunku*, Poznań 2006.
- Stradomski W., *Reportaż telewizyjny*, Warszawa 1969.
- Uszyński J., *Telewizyjny pejzaż genologiczny*, Warszawa 2004, s. 46–55.

## **Biogram**

Dr Krzysztof Grzegorzewski – jest wykładowcą w Katedrze Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej na Uniwersytecie Łódzkim; współpracuje także z Akademią Muzyczną im. Kiejstuta i Grażyny Bacewiczów w Łodzi. Ukończył filologię polską ze specjalnością dziennikarską na UŁ. Interesuje się retoryką dziennikarską, dziennikarstwem telewizyjnym i politycznym; jego ostatnie badania są skoncentrowane na twórczości telewizyjnej Michała Fajbusiewicza. W przeszłości był prezenterem radiowym; obecnie jest lektorem reklam, spotów i audiobooków. Komentuje wydarzenia polityczne i medialne na antenach radiowych i telewizyjnych (m. in. Radio Zet, Radio Tok FM, TVN24).  
ORCID 0000-0001-6862-1290